Piotr Moskal

Problem aksjologii religii

Studia Philosophiae Christianae 47/1, 51-68

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Studia Philosophiae Christianae
UKSW
47(2011)1

PIOTR MOSKAL
Instytut Filozofii Teoretycznej KUL, Lublin

PROBLEM AKSJOLOGII RELIGII

Słowa kluczowe: aksjologia religii, prawdziwość religii, apologia religii

1. Sposoby wartościowania świata religii. 2. Przykłady wartościowania religii. 2.1. Katolicka teologia religii. 2.2. Ocena prawdziwości doktrynalnej religii w świetle filozofii tomistycznej. 2.2.1. Prawdziwość zdań stanowiących dziedzinę wiedzy. 2.2.2. Prawdziwość zdań stanowiących dziedzinę wiary. 2.3. Apologia religii katolickiej. 2.3.1. Częściowe, niezależne od objawienia, uzasadnienie religii katolickiej. 2.3.2. Racjonalność wiary w objawienie Boże. 2.3.2.1. Istnienie Boga – źródła objawienia i faktyczność objawienia. 2.3.2.2. Wiarygodność Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. 2.3.2.3. Wiarygodność chrześcijan-katolików. 2.3.2.4. Archeologia i historia. 2.3.2.5. Znakowy charakter Kościoła. 2.3.3. Moc eksplanacyjna doktryny katolickiej. 2.3.4. Argumentacja pragmatyczna.

1. SPOSOBY WARTOŚCIOWANIA ŚWIATA RELIGII

Wartościowanie religii jest faktem. Niekiedy dokonuje się wartościowania „religii w ogóle", bez bliższych określeń, innym razem mówi się o wartościach konkretnych religii. Jak napisałem w rozprawie *Religia i prawda*[1], nie istnieje coś takiego, jak religia w ogóle, ale różne formy życia, określane jako różne formy judaizmu, chrześcijaństwa, islamu, hinduizmu, buddyzmu itd. Ponieważ te formy życia, to jest religie, różnią się między sobą, ponieważ ich aspekty doktrynalne są w sposób istotny różne, tak że nie dają się ze sobą pogodzić (Absolut osobowy lub nieosobowy, monizm lub teizm, monoteizm lub politeizm, jednorazowość życia ludzkiego lub reinkarnacja, zbawienie poprzez wygaśnięcie, rozpłynięcie się w bezosobowym Absolucie lub osobowe zjednoczenie z Bogiem itd.), ponieważ oferują różne drogi

[1] Zob. P. Moskal, *Religia i prawda*, Lublin 2009, 15-27.

różnie rozumianego zbawienia, pojawia się problem ich doktrynalnej i soteriologicznej wartości.

Innym kryterium oceny religii są racje natury pragmatycznej. Dokonuje się mianowicie oceny religii ze względu na to, jak ocenia się jej rolę w życiu osobowo-psychicznym człowieka, w życiu polityczno-społecznym, kulturalnym itd.

Nawet gdyby istniała tylko jedna religia, należałoby ją zreflektować w aspekcie jej wartości. Skoro istnieje wiele różnych religii, zreflektowanie wartości religii zyskuje dodatkową rację.

Biorąc pod uwagę poznawczą i soteriologiczną wartość religii, standardowo przyjmuje się następującą typologię stanowisk w kwestii wartości różnych religii: naturalizm, ekskluzywizm, inkluzywizm, pluralizm[2].

Wydaje się, że w ocenie doktrynalnej i soteriologicznej wartości różnych religii należy zwrócić uwagę między innymi na następujące kwestie:

1. Problem oficjalnej wykładni doktryny danej religii.
2. Problem apologii danej religii. Czy i jak wierzący danej religii próbują ją usprawiedliwić, wykazać, że jest prawdziwa lub racjonalna?
3. Sposób identyfikacji ostatecznej/podstawowej/najważniejszej/najwyższej rzeczywistości, absolutu, tego, co „boskie" (brahman, dharma, nirvāna, dao etc.).
4. Problem Boga/bogów – czy utożsamiają się z tym, co absolutne?
5. Koncepcja człowieka, struktura bytowa człowieka. Problem duszy, jaźni. Dlaczego człowiek potrzebuje religii? Na czym polega aktualny problem (trudność) człowieka? Do czego człowiek w religii dąży?
6. Czym w istocie jest dana religia? Czy jest odniesieniem człowieka do osobowego Boga czy do nieosobowego absolutu – a może czymś jeszcze innym? Czy Bóg/bogowie pełnią istotną rolę w religii? Czy chodzi o jedność (jak rozumianą) z Bogiem czy absolutem?

---

[2] Zob. np. D. Basinger, *Religious Diversity. A Philosophical Assessment,* Aldershot–Burlington USA–Singapore–Sydney 2002; P. J. Griffiths, *Problems of Religious Diversity*, Malden–Oxford–Melbourne–Berlin 2001; M. Rusecki, *Traktat o religii*, Warszawa 2007, 496-505; P. Moskal, *Religia i prawda*, dz. cyt., 201-204.

7. Problem ludzkiej nieśmiertelności, podmiotu nieśmiertelności, trwałości „ja", reinkarnacji, nirvāny, losów pośmiertnych. Jaka jest eschatologiczna nadzieja człowieka? Jak rozumiane jest zbawienie/wyzwolenie – na czym polega stan finalny ludzkiego życia?
8. Problem autosoteriologii/heterosoteriologii. Koncepcja łaski, boskiej pomocy. Avatara a wcielenie Syna Bożego, rozumienie Mesjasza.
9. Rozumienie istoty mistyki: czy stan mistyczny polega na przykład na odmiennych stanach świadomości, na poczuciu utraty własnej podmiotowości poprzez zatracenie się w oceanie boskości, czy też na takim osobowym zjednoczeniu z Bogiem, w którym zachowana zostaje nietożsamość człowieka i Boga?
10. Problem poznania religijnego: poznanie dyskursywne, doświadczenie religijne, wiara w objawienie. Skąd biorą się treści wierzeniowe wyznawców?
11. Problem objawienia: czy istnieje objawiciel? (natura Wed – czy są absolutne, bez początku?) Jak dokonuje się objawienie? Jaka jest natura świętych ksiąg? Czy są objawione lub natchnione?
12. Jaki jest sens praktyk religijnych: czynności rytualnych/kultycznych, modlitwy, ofiary, ascezy. Jaka jest ich struktura i jaki jest ich cel?

Biorąc pod uwagę racje natury pragmatycznej dokonywano ocen rozbieżnych, nawet w odniesieniu do tej samej religii. Znane są na przykład krytyki religii jako „opium dla ludu", czynnika wstecznego, hamującego rewolucyjną przemianę świata (np. Karol Marks, Fryderyk Engels, Włodzimierz Lenin) czy jako kompensaty dla niezaspokojonych popędów (np. Zygmunt Freud). Bywają i pozytywne oceny religii jako dostarczającej poczucia sensu, ostatecznego punktu odniesienia, jako czynnika terapeutycznego (np. Carl G. Jung, Erich Fromm, Viktor E. Frank, Kazimierz Popielski), socjotwórczego (np. Emil Durkheim) lub kulturotwórczego (np. Leszek Kołakowski).

W ocenie roli religii w życiu osobowo-społecznym warto zwrócić uwagę między innymi na to, jaki typ duchowości i moralności generują oficjalne, autorytatywne wypowiedzi (teksty) danej religii, jak w religiach wygląda troska o najsłabszych, kogo uważa się za bliźniego (czy tylko współwyznawcę, lub członka tego samego narodu/szczepu/

rodu)? Jak generalnie określona religia/wyznanie religijne wypowiada się w kulturze? Jaki typ cywilizacji generuje? Czy szanuje autonomię porządku doczesnego i świeckiego?

Oceny doktrynalnej (i soteriologicznej) wartości religii można dokonywać z różnych punktów widzenia. Można jej dokonywać w świetle doktryny własnej religii. Istnieje na przykład katolicka teologia religii[3]. Oceny tej można dokonywać również w świetle uprzednio przyjętych założeń filozoficznych. Można wreszcie podjąć wysiłek krytycznego prześledzenia apologii określonej religii (o ile określona religia takową apologię buduje).

W podejściu pragmatycznym, czy to o nachyleniu bardziej filozoficznym, czy też bardziej psychologicznym, pedagogicznym, socjologicznym, ekonomicznym, politologicznym czy szerzej – kulturoznawczym, ocena wpływu (określonej) religii na życie osobowe czy społeczno-kulturowe zależy od rozumienia człowieka i tego, co dla niego ważne i dobre.

Wydaje się, że uprawnione są różne typy wartościowania religii, byle tylko podmiot wartościujący miał świadomość tego, jakiego typu i z jakiego punktu widzenia wartościowania dokonuje.

2. PRZYKŁADY WARTOŚCIOWANIA RELIGII

2.1. KATOLICKA TEOLOGIA RELIGII[4]

Samoświadomość Kościoła Katolickiego w kwestii wielości religii wyraża między innymi Kongregacja Nauki Wiary w *Deklaracji*

[3] Wyrazem oficjalnego stanowiska Kościoła Katolickiego są m. in. następujące dokumenty: Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich (*Nostra Aetate*), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, 333-337; Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Jesus* o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła, Watykan 2000. Ważnym tekstem jest również dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 1996 r.: *Chrześcijaństwo i religie*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, 393-434.

[4] Poniżej przytaczam fragment mojej rozprawy *Religia i prawda*, dz. cyt., 204-205.

„*Dominus Jesus" o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła.* Oto niektóre tezy tej deklaracji:

1. Objawienie, które dokonało się w Jezusie Chrystusie, jest pełne i ostateczne. Nie znajduje ono uzupełnienia w jakimś objawieniu zawartym w innych religiach (6).
2. Należy rozróżniać pomiędzy wiarą teologalną, będącą odpowiedzią człowieka na prawdę objawioną, a wierzeniami w innych religiach, które to wierzenia są skarbnicą ludzkiej mądrości i religijności; skarbnicą wypracowaną przez człowieka szukającego prawdy absolutnej (7).
3. Święte księgi innych religii, chociaż nie są księgami natchnionymi, to jednak nierzadko „odbijają promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi" i „czerpią z tajemnicy Chrystusa elementy dobroci i łaski w nich obecne" (8).
4. Jezus Chrystus jest jedynym Logosem, jedynym i powszechnym pośrednikiem i odkupicielem (9-11; 13).
5. „Działanie Ducha Świętego nie dokonuje się poza działaniem Chrystusa ani obok niego" (12).
6. „Zbawcze działanie, jakie Jezus Chrystus prowadzi ze swoim Duchem i przez Niego, rozciąga się na całą ludzkość ponad widzialnymi granicami Kościoła. […] Ludzie zatem mogą wejść w komunię z Bogiem wyłącznie za pośrednictwem Chrystusa, pod działaniem Ducha" (12).
7. Powszechna wola zbawienia wszystkich ludzi wiąże się z jedynym pośrednictwem Chrystusa. To jedyne pośrednictwo nie wyklucza jednak rozmaitych form współdziałania ze strony pozytywnych elementów zawartych w innych religiach, które to elementy mogą mieścić się w jednym, jedynym Bożym planie zbawienia wszystkich ludzi. Jednak te elementy nie są równoległe czy uzupełniające się w stosunku do pośrednictwa Chrystusa, ale czerpią swą wartość z tego jedynego pośrednictwa Chrystusa (14).
8. Istnieje jeden Kościół Chrystusowy, który mimo podziału chrześcijan trwa (*subsistit in*) w Kościele katolickim. Kościoły i kościelne Wspólnoty, które nie są jeszcze w pełnej wspólnocie z Kościołem katolickim, zawierają jedynie „pierwiastki uświęcenia i prawdy" (16-17).

9. Dla tych, którzy formalnie nie należą do Kościoła, zbawienie dostępne jest mocą łaski Chrystusa, która ma tajemniczy związek z Kościołem (20-21).
10. Kościół nie jest jedną z wielu dróg zbawienia, istniejącą obok innych religii (21).
11. Chociaż różne tradycje religijne zawierają elementy religijności, które pochodzą od Boga i przygotowują ludzi na przyjęcie Ewangelii i działanie łaski Bożej, to jednak nie działają one – jak to ma miejsce w przypadku chrześcijańskich sakramentów – *ex opere operato* (21).
12. Nie jest prawdą, że różne religie mają taką samą wartość. Chociaż wyznawcy religii niechrześcijańskich mogą otrzymać łaskę Bożą, to jednak obiektywnie znajdują się oni w gorszej sytuacji niż ci, którzy będąc w Kościele mają pełnię środków zbawczych (22).

2.2. OCENA PRAWDZIWOŚCI DOKTRYNALNEJ RELIGII W ŚWIETLE FILOZOFII TOMISTYCZNEJ[5]

W zakres doktryny religijnej mogą wchodzić zdania, których prawdziwość człowiek religijny poznaje już to na zasadzie wiedzy, już to na zasadzie wiary.

Z wiedzą mamy do czynienia wówczas, gdy podmiot poznający uznaje prawdziwość określonego zdania dlatego, że dostrzega prawdziwość tego zdania. Owo dostrzeżenie może polegać już to na doświadczaniu rejestrowanego w zdaniu stanu rzeczy, już to na poznaniu pośrednim w postaci wnioskowania, gdy na podstawie znajomości jednych stanów rzeczy dochodzimy do poznania innych stanów rzeczy. Można też widzieć prawdziwość określonego zdania na tej zasadzie, że jest ono w sobie i dla nas oczywiste.

Z wiarą zaś mamy do czynienia wówczas, gdy podmiot poznający nie widzi w sensie wyżej opisanym prawdziwości określonego zdania, a mimo to uznaje to zdanie za prawdziwe. Podmiot poznający uznaje prawdziwość określonego zdania dlatego, że wierzy temu, kto je wypowiada. Poznanie przez wiarę zakłada więc, że istnieje i jest autory-

[5] Por. P. Moskal, *Pytanie o religię prawdziwą*, w: *Filozofować w kontekście teologii: Problem religii prawdziwej*, red. P. Moskal, Lublin 2004, 11-23.

tetem epistemicznym ten, komu podmiot poznający wierzy, oraz to, że owo zdanie ów autorytet faktycznie wypowiedział. W grę wchodzi tu autorytet ludzki lub w stosunku do człowieka transcendentny. W odniesieniu do wiary religijnej (boskiej) chodzi o autorytet transcendentny (absolutny, boski).

2.2.1. PRAWDZIWOŚĆ ZDAŃ STANOWIĄCYCH DZIEDZINĘ WIEDZY

Jeśli chodzi o zdania stanowiące treść ludzkiej mądrości, zdania stanowiące skarbnicę mądrości wypracowaną przez człowieka szukającego prawdy ostatecznej, to ich prawdziwość podlega sprawdzeniu w drodze wskazania na takie procedury poznawcze, które zaczynając od określonego doświadczenia wewnętrznego lub zewnętrznego, w drodze uchwycenia związków wewnątrzbytowych i międzybytowych doprowadziłyby do treści poznawczych wyrażonych w odnośnych zdaniach.

I tak, jeśli chodzi o religie monoteistyczne, prawdą z dziedziny wiedzy jest to, że istnieje osobowy Absolut/Bóg – transcendentne źródło i cel wszystkich rzeczy poza nim. Zdanie o istnieniu Boga jest zdaniem z porządku wiedzy a nie religijnej wiary; wiedzy stanowiącej rezultat przyczynowego wyjaśniania świata – wyjaśniania już to przedfilozoficznego, już to filozoficznego (filozofia bytu). To, że Bóg jest, nie jest dla nas oczywiste. Bóg nie stanowi też (w życiu doczesnym) przedmiotu doświadczenia, tj. poznania wykluczającego pośredniki w postaci wnioskowania lub znaku nieprzeźroczystego. Wiedza o Bogu jest typem poznania pośredniego – z rzeczy przygodnych, z rzeczy „tego świata". Oczywiście, jak każde zdanie, tak i to dotyczące Boga można przyjąć na zasadzie wiary ludzkiemu autorytetowi. Nie można jednak wierzyć Bogu, że Bóg jest. Mielibyśmy bowiem wówczas do czynienia z błędnym kołem. W drodze przedfilozoficznego lub filozoficznego wyjaśniania bytów danych nam w doświadczeniu można zatem poznać/wiedzieć, że istnieje realnie osobowy Absolut, ten Absolut, który nazywany Bogiem-Jahwe czy Allahem, jest kresem religijnego odniesienia człowieka. Trzy wielkie religie monoteistyczne są więc prawdziwe w tym sensie, że poprawnie został w nich określony kres religijnego odniesienia (i prawdziwe jest zdanie ich doktryny, w któ-

rym stwierdza się istnienie Boga). Sprawą dalszą, o dużym znaczeniu, jest szczegółowe rozumienie natury tego bytu. W tym zakresie istnieją różnice pomiędzy religiami monoteistycznymi, a co za tym idzie, więcej lub mniej zdań prawdziwych na temat Boga.

Co więcej, filozof może określić wszystkie religie niemonoteistyczne jako fałszywe o tyle, że zważywszy na obiektywny układ rzeczy, na bytową (ontyczną) pozycję człowieka w świecie, jego pochodność w stosunku do Boga, jest w nich niewłaściwie określony cel religijnych dążeń.

Inną prawdą z dziedziny wiedzy (prawdą, która skądinąd może być przedmiotem religijnej wiary) jest prawda o ludzkiej przygodności czy ograniczoności oraz otwarciu na „coś więcej", na to, co jakoś transcendentne. Jest sprawą ludzkiego doświadczenia rozpoznanie tego, że człowiek jest wielorako ograniczony a na dodatek zraniony przez zło. To przekonanie jest wspólne chyba wszystkim religiom i leży u ich podstaw. We wszystkich religiach chodzi też o tak lub inaczej rozumiane zbawienie. O tyle więc wszystkie religie są prawdziwe, że afirmuje się w nich to, że człowiek jest bytem ograniczonym, potrzebującym jakiegoś zbawienia i otwartym na nie. Jednak bliższe rozumienie ludzkiej przygodności bywa różne. Według teologii katolickiej najgłębsze źródło przygodności tkwi w nietożsamości istoty i istnienia (szkoła tomistyczna), a zbawienie polega przede wszystkim na osobowym zjednoczeniu człowieka, przez poznanie i miłość, z osobowym Bogiem. Bywają jednak i inne rozumienia przygodności i zbawienia. Uważa się na przykład (m.in. w *New Age*[6]), że człowiek jest bogiem, chociaż o tym nie wie, i że zbawienie polega na rozpoznaniu przez człowieka tego, że jest on bogiem, a poprzez to rozpoznanie – staniu się bogiem i ponownym połączeniu się z boskością (utrata indywidualnego istnienia!), której jest emanacją.

Jeszcze innym przykładem prawdy z dziedziny wiedzy (prawdy dostępnej w pełniejszym wymiarze w poznaniu przez wiarę) jest prawda dotycząca nieśmiertelności duszy ludzkiej. Istnieje filozoficzne uza-

[6] Zob. np. J. Vernette, *New Age. U progu ery Wodnika*, tłum. z franc. J. Dembska, Warszawa 1998; Papieska Rada Kultury, Papieska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody życia. Chrześcijańska refleksja na temat New Age,* Kraków 2003.

sadnienie prawdziwości zdania, że dusza ludzka nie ginie wskutek biologicznej śmierci człowieka, a to dlatego, że jako samoistna (nie będąca funkcją ciała, ale mająca własne istnienie) nie ginie wskutek rozkładu ciała, a jako niematerialna nie posiada części, na które mogłaby się rozłożyć. Pozostaje oczywiście złożenie z istoty i istnienia, a w związku z tym możliwość utraty istnienia darowanego przez Boga. W świetle filozoficznej prawdy o proporcjonalności duszy i ciała (*commensuratio*) należy też przyjąć jednorazowość ludzkiego życia. Filozoficzna nauka o nieśmiertelności duszy i jednorazowości życia ludzkiego stanowi więc częściowe potwierdzenie religijnych przekonań dotyczących nieśmiertelności i jednorazowości ludzkiego życia. Te właśnie religijne przekonania znajdują w racjonalnej refleksji filozoficznej swoje częściowe (w sensie dopiero co wskazanym) uzasadnienie.

Także wiele prawd porządku praktycznego, a więc ocen i norm moralnych, można uzasadnić ludzkim naturalnym rozumem w oparciu o rozumienie natury podmiotu moralności i jego ostatecznego celu, a także natury i celowości bytów stanowiących przedmiot ludzkiego działania. Negatywnej ocenie podlegają religie/wyznania religijne wówczas, gdy zezwala się w ich doktrynach na ofiary z ludzi, prostytucję sakralną, „małżeństwa" homoseksualne, handel niewolnikami, kanibalizm, poligamię itd.

2.2.2. PRAWDZIWOŚĆ ZDAŃ STANOWIĄCYCH DZIEDZINĘ WIARY

Wiara jako zasadniczo różne od wiedzy poznanie, ma strukturę następującą: jest ktoś, komu podmiot wierzący wierzy, i jest zdanie, którego prawdziwość ów podmiot uznaje dlatego, że owo zdanie pochodzi od tego kogoś, komu on wierzy[7].

[7] Z tak rozumianą wiarą mamy do czynienia na co dzień. „Na wiarę" przyjmujemy coś, co skądinąd jest dziedziną wiedzy. Ale w drodze wiary innym ludziom przyjmujemy i to, co ze swej istoty dla każdego człowieka na ziemi jest dziedziną wiary. Tak dokonuje się społeczny przekaz (tradycja) religijnej wiary. Nasza wiara w dogmat trynitarny wzięła się stąd, że przekazali nam go rodzice czy po prostu wspólnota Kościoła. Uznajemy jednak, że jest jeden Bóg w trzech osobach nie dlatego, że tak uważa Kościół. Wierzymy Kościołowi, że treść odnośnego dogmatu jest objawiona przez Boga, który jest autorytetem epistemicznym. Natomiast wierzymy, że jest je-

Kiedy, w jakiej sytuacji, pod jakimi warunkami można twierdzić, że zdania, które ludzie uznają w drodze religijnej wiary za prawdziwe, rzeczywiście są prawdziwe?

Zdania te są prawdziwe na pewno wówczas, gdy pochodzą (objawienie) od bytu absolutnie doskonałego. Tylko taki byt jest samą Prawdą, wie wszystko i nie może się mylić. Jako zaś samo Dobro nie kłamie. Jest więc wiarygodnym autorytetem epistemicznym. Chcąc więc usprawiedliwić uznanie prawdziwości doktryny religijnej w drodze religijnej wiary należy wpierw wykazać, że istnieje Objawiciel, który jest autorytetem epistemicznym. Należy też uzasadnić to, że określone zdania pochodzą od tegoż Objawiciela. Innymi słowy, trzeba umieć rozumowo rozróżnić pomiędzy tym, co jest, a tym, co nie jest odnośnym objawieniem.

Jeśli w odniesieniu do zdań doktryny stanowiącej owoc ludzkich przemyśleń oraz doktryny pochodzącej od jakiejś ewentualnej nadludzkiej ale nie absolutnej istoty lub doktryny jedynie uchodzącej za objawioną przez byt absolutny dopuszczalna jest sytuacja, że niektóre zdania są prawdziwe a inne fałszywe, to w odniesieniu do doktryny faktycznie przez byt absolutny objawionej należy stwierdzić, że jest ona w całości, jako koniunkcja zdań, prawdziwa.

2.3. APOLOGIA RELIGII KATOLICKIEJ[8]

Jedną z postaci wartościowania religii jest apologia konkretnej religii. W niniejszym tekście chodzi o apologię rozumianą jako uzasadnienie czy usprawiedliwienie przyjęcia doktryny katolickiej na intelektualną własność oraz życia zgodnego z tą doktryną.

Religia katolicka jest osobową relacją wiary, nadziei i miłości do Boga. Ma swój wymiar osobowy, ale i społeczny, eklezjalny. Istnieje w religii katolickiej oficjalne, normatywne określenie prawdy i dobra. Istnieje normatywne określenie formy religii: w co wierzyć, co uznać

---

den Bóg w trzech osobach dlatego, że tak powiedział (objawił) Bóg. Ostatecznie więc wierzymy Bogu.

[8] W tej części tekstu wykorzystuję fragmenty mojego artykułu: *Logiczna struktura apologii katolicyzmu,* w: *Apologia religii*, red. P. Moskal, Lublin 2011, 179-192.

za prawdę zbawczą, po co i jak żyć, jak się modlić itd. Podmiotem tego określenia jest Magisterium Ecclesiae.

Doktryna Urzędu Nauczycielskiego Kościoła obejmuje prawdy (zdania) poznawalne za pomocą naturalnych sił poznawczych człowieka, a więc prawdy stanowiące dziedzinę wiedzy, oraz prawdy stanowiące dziedzinę wiary, a więc poznawalne jedynie w drodze wiary Bogu w Jego objawienie. Zarówno w odniesieniu do prawd pierwszego rodzaju, jak i drugiego, występuje poznanie w drodze zaufania (wiary) ludzkiemu autorytetowi, jak i autorytetowi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, który to Urząd rości sobie prerogatywy nieomylnego określania prawd wiary i moralności, to jest podawania tych prawd do wierzenia jako objawionych przez Boga. Chociażby już z tych względów apologia religii katolickiej jest wielowątkowa i pod względem epistemologiczno-metodologicznym niejednorodna. Poniżej przedstawię jej strukturę.

2.3.1. CZĘŚCIOWE, NIEZALEŻNE OD OBJAWIENIA, UZASADNIENIE RELIGII KATOLICKIEJ

Pierwszy wątek apologii religii katolickiej polega na wskazaniu na to, że część doktryny Kościoła da się uzasadnić w oparciu o wyłącznie ludzkie zdolności poznawcze, i że religia katolicka jest czymś adekwatnym w stosunku do ontycznej struktury człowieka i jego obiektywnego ukierunkowania na Boga.

W świetle filozofii bytu otaczający nas świat jest światem realnym, a nie mają czy cieniem innej, „prawdziwej" rzeczywistości. Ten świat jest niesprzeczny, nie jest absurdalny. Świat to wiele różnych bytów. Nie jest prawdą, że wszystko jest jednym i tym samym bytem, czy że istnieje tylko jeden byt, a wszystko, co widzimy, jest tylko jakąś modyfikacją czy manifestacją tego bytu. Stanowiska monistyczne (panteistyczne) są błędne. A dalej, świat jest racjonalny, jest nośnikiem sensu. Jest też czymś dobrym i pięknym. Dualistyczna (np. manichejska) koncepcja świata jest błędna[9].

W filozofii bytu pojawiają się dobrze uzasadnione zdania o istnieniu bytu pierwszego – Absolutu, który jest niczym nieograniczoną do-

[9] Zob. np. M. A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu,* Lublin 1978, wyd. 2.

skonałością istnienia, życiem poznania i miłości. Jest to byt osobowy, w stosunku do świata transcendentny, to jest radykalnie inny i doskonalszy niż świat, ale i immanentny, to jest stwórczo w świecie obecny. Takie rozumienie Absolutu zawiera się w chrześcijańskim, katolickim rozumieniu Boga. Z kolei filozoficzna antropologia zawiera między innymi tezy o cielesno-duchowej naturze człowieka, o jego przygodności i otwartości na Boga, o tym, że człowiek jest osobą posiadającą swoją godność, i o tym, że dusza ludzka jest nieśmiertelna[10].

Zdania dotyczące Boga i człowieka, chociaż w formie teoretycznie mniej zaawansowanej, pojawiają się również w drodze zdroworozsądkowego, przedfilozoficznego namysłu nad światem i ludzkim losem.

Niemały zakres nauki moralnej Kościoła jest poznawczo dostępny ludzkiemu poznaniu praktycznemu (moralnemu). Jest poznawczo dostępne na przykład to, że instrumentalizacja człowieka, czy to w obszarze ekonomii, czy płciowości, jest nieadekwatna w stosunku do jego osobowej godności. Niezależnie od objawienia poznawalne jest to, że ze swej natury małżeństwo jest dozgonnym związkiem miłości mężczyzny i kobiety, że człowiek na każdym etapie życia, także prenatalnym, ma prawo do życia itd.

Oczywiście, poznawalność szeregu prawd porządku teoretycznego i praktycznego za pomocą naturalnych sił poznawczych nie oznacza, że wszyscy ludzie są w stanie samodzielnie odnośne czynności poznawcze wykonać. Wielu ludzi zdania o istnieniu Boga, o ludzkiej duszy, podobnie jak zdania z dziedziny matematyki, historii czy nauk przyrodniczych, przyjmuje na zasadzie wiary innym ludziom, na zasadzie zaufania autorytetowi epistemicznemu innych ludzi.

Wskazane wyżej poznanie filozoficzne i przedfilozoficzne, a także poznanie praktyczne, to nie tylko częściowe uzasadnienie doktryny katolickiej poprzez wykazanie, że jej część da się uzasadnić niezależnie od Bożego objawienia. To poznanie dotyczące Boga i człowieka pokazuje, że religia jako osobowy związek człowieka z Bogiem jest czymś adekwatnym w stosunku do tego, kim człowiek jest i jaka jest jego sytuacja ontyczna w stosunku do Boga. Także dostrzeżenie uzasadnienia wielu norm moralnych poprzez odwołanie się do prawa naturalnego

[10] Szerzej na ten temat pisałem w książce *Religia i prawda*, dz. cyt., 73-126.

pracuje na rzecz tezy, że katolicka moralność jest adekwatna w stosunku do prawdy o człowieku.

2.3.2. RACJONALNOŚĆ WIARY W OBJAWIENIE BOŻE

Drugi wątek apologii religii katolickiej dotyczy specyfiki poznania w drodze wiary w Boże objawienie. Wątek ten składa się z kilku bardziej szczegółowych wątków.

2.3.2.1. Istnienie Boga – źródła objawienia i faktyczność objawienia

Akt wiary w Boże objawienie to akt uznania określonego zdania (a właściwie koniunkcji zdań) za prawdziwe dlatego, że podmiot wierzący uznaje je za objawione przez Boga i wierzy Bogu (uznaje Boga za autorytet prawdy) oraz chce Boga osiągnąć. Teologia w istotny sposób dopełnia ten opis wiary wskazując na działanie łaski Bożej[11].

Akt wiary zakłada więc, że istnieje Bóg – źródło objawienia, i że odnośne zdanie faktycznie jest przez Boga objawione. Przed apologią religii katolickiej staje więc potrzeba wykazania, że istnieje Bóg, któremu można i należy wierzyć, i że to, co pretenduje do bycia Bożym objawieniem, faktycznie jest tym objawieniem.

2.3.2.2. Wiarygodność Urzędu Nauczycielskiego Kościoła

Tylko nieliczni byli bezpośrednimi odbiorcami nauk Chrystusa, proroków i apostołów oraz znaków potwierdzających te nauki jako objawione przez Boga. Sytuacja (potencjalnych) katolików jest taka, że na swej drodze życia spotykają Kościół, a w Kościele Urząd Nauczycielski, który oficjalnie, autorytatywnie podaje im do wierzenia określoną naukę jako naukę Bożą. Magisterium uzasadnia swoje roszczenia do nieomylnego określenia tego, co jest przez Boga objawione, w sposób teologiczny. Odwołuje się do Tradycji apostolskiej zawartej w Piśmie

[11] *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje następującą, zaczerpnięta od św. Tomasza z Akwinu, definicję wiary: „Credere est actus intellectus assentientis veritati divinae ex imperio voluntatis a Deo motae per gratiam" (nr 155 za *Summa theologiae* II-II q. 2 a. 9).

Świętym i Tradycji. Wskazuje na nadprzyrodzone uposażenie i mandat dany apostołom ze św. Piotrem na czele, oraz na siebie jako na sukcesora prerogatyw udzielonych św. Piotrowi i pozostałym apostołom[12]. Zadaniem apologii religii katolickiej jest to teologiczne uzasadnienie zrekonstruować. Aby to teologiczne uzasadnienie prerogatyw *Magisterium Ecclesiae* przyjąć, trzeba wpierw uznać, że to, na co powołuje się Magisterium, faktycznie jest objawieniem Bożym. Chodzi więc najpierw o faktyczność czynów i nauczania Chrystusa, proroków i apostołów, a następnie o zbadanie, czy i jak nauczanie to zostało autoryzowane jako Boże objawienie.

2.3.2.3. Wiarygodność chrześcijan-katolików

Większość (potencjalnych) katolików ma dostęp do nauk Jezusa Chrystusa, proroków i apostołów oraz do informacji o znakach to nauczanie autoryzujących jako Boże objawienie za pośrednictwem wielu pokoleń świadków. Istnieje więc problem uznania relacji tych świadków – relacji ustnych, ale i pisemnych, to jest tekstów biblijnych, patrystycznych, soborowych i innych[13], za relacje prawdziwe. Nie jest to problem uzasadnienia tego, że relacje te są prawdziwe, ale problem uzasadnienia tego, że można/należy wierzyć świadkom bezpośrednim i pośrednim, iż to, o czym mówią, wydarzyło się naprawdę, że było nauczanie proroków, Jezusa z Nazaretu i apostołów, oraz że dokonało się wiele cudów. Jesteśmy w obszarze zwykłego ludzkiego zaufania drugiemu człowiekowi. Wierzymy ludziom, których uznajemy za autorytety w tym jednym aspekcie, jakim jest ich prawdomówność w przekazywaniu informacji dotyczących faktu objawienia. Wiara żyje dzięki żywemu przekazowi czyli tradycji, a nie „z łaski" archeologii czy historii.

Istnieje jednak problem uznania wiarygodności tych, których relacje mamy uznać za prawdziwe. Problem taki występuje zresztą we wszystkich sytuacjach, w których „skazani" jesteśmy na uwierzenie innym ludziom, gdy coś nam relacjonują. W związku z przygodnym

[12] Zob. np. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 857-862, 880-881.

[13] W tym momencie traktuję te teksty tylko jako świadectwa o zaistniałych wydarzeniach, abstrahując od ich natchnienia (Biblia) czy kwalifikacji teologicznej.

charakterem ludzkiego bytu, bytu osobowego, ale również społecznego i dziejowego, istnieje społeczny wymóg międzyludzkiej wiary. Wiara innym ludziom jest czymś racjonalnym, uzasadnionym, o ile nie mamy podstaw by sądzić, że ludzie ci są w błędzie lub kłamią. Można ufać świadectwu o faktyczności pewnych wydarzeń ludziom, którzy są realistami twardo stąpającymi po ziemi, i którzy płacą wysoką, a nieraz najwyższą cenę za swoje świadectwo. Sukcesywne świadectwo dotyczące wydarzeń historiozbawczych i objawieniowych jest dziełem ludzi niełatwowiernych, niekiedy wręcz nieskorych do wierzenia. Można wskazać całkiem sporą liczbę osób szczególnie wiarygodnych, jakimi są święci męczennicy za wiarę – męczennicy nam współcześni, a także z przeszłości bardziej i mniej odległej.

Zwyczajną, ludzką wiarygodność chrześcijan-katolików wzmacnia i ta okoliczność, że Kościół katolicki na problem prawdy historycznej i doktrynalnej jest uwrażliwiony. Pisze od samego początku swoją historię (myślenie historyczne jest obecne także w Starym Testamencie), prowadzi badania archeologiczne i historyczne, wkłada dużo wysiłku w naukową, teoretyczną refleksję nad swoją wiarą[14]. Zadaniem apologii religii katolickiej jest ukazywać okoliczności przemawiające za ludzką, naturalną wiarygodnością chrześcijan-katolików.

2.3.2.4. Archeologia i historia

Chociaż, jak wyżej powiedziano, wiara żyje dzięki żywej tradycji (ustnej i spisanej) a nie dzięki archeologii i historii, to jednak nauki te spełniają ważną funkcję pomocniczą w uwiarygodnianiu Tradycji apostolskiej. Toteż kolejny wątek apologii religii katolickiej to przywołanie wyników badań archeologicznych i historycznych. Wyniki tych badań we właściwy sobie sposób (metoda indukcyjna) przynoszą częściowe potwierdzenie faktyczności wydarzeń z zakresu dziejów zbawienia i objawienia.

[14] Na temat wiarygodności świadectw o objawieniu pisałem w *Religia i prawda*, dz. cyt., 175-178.

2.3.2.5. Znakowy charakter Kościoła

Kolejny wątek apologii religii katolickiej wskazuje na znakowy charakter Kościoła. Co, wedle Kościoła katolickiego, przesądza o jego znakowym charakterze? W trzecim rozdziale konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* I Soboru Watykańskiego czytamy: „Abyśmy zaś mogli spełnić obowiązek radosnego przyjęcia prawdziwej wiary i wytrwania w niej bez wahania, przez swojego jednorodzonego Syna Bóg ustanowił Kościół i wyposażył go w wyraźne znamiona swego ustanowienia, aby wszyscy mogli go rozpoznać jako opiekuna i nauczyciela objawionego słowa. Wszystkie bowiem [te rzeczy], tak liczne i tak zdumiewające, które zostały przez Boga rozporządzone ze względu na widoczne uwierzytelnienie wiary chrześcijańskiej, odnoszą się tylko do Kościoła katolickiego. I owszem, nawet Kościół sam przez się jest swego rodzaju wielkim i stałym motywem wiarygodności oraz nieodpartym świadectwem swego Bożego posłannictwa, ponieważ [odznacza się] wspaniałym wzrostem, wielką świętością, niewyczerpaną płodnością we wszelkich dobrach, katolicką jednością i niezwyciężoną trwałością. Dlatego [Kościół] jest jakby znakiem podniesionym dla narodów […]”[15].

2.3.3. MOC EKSPLANACYJNA DOKTRYNY KATOLICKIEJ

Inny wątek apologii religii katolickiej odwołuje się do mocy wyjaśniającej doktryny katolickiej i do wielkości jej myśli etycznej. Chodzi o wyjaśnienie całości ludzkiego doświadczenia, ludzkiego losu. Chodzi o odpowiedź na pytania o sens życia oraz sens pracy, cierpienia, śmierci.

To prawda, że każda religia jest określoną odpowiedzią na ludzki los. Prawdą jest również to, że z tego, iż jakieś zdanie czy zbiór zdań jest określonym wyjaśnieniem, nie wynika jeszcze, że zdania te są w sensie klasycznym prawdziwe. Tym niemniej głębia i powaga doktryny Kościoła katolickiego, jej głęboki intelektualizm, realizm w ocenie człowieka i rzeczywistości ziemskich, eschatologiczny opty-

[15] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4., układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, 899 i 901 (DS 3012-3014). Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego,* nr 812.

mizm perspektywy osobowego zjednoczenia z Bogiem są argumentem (prawda, że niewystarczającym) na rzecz afirmacji tej doktryny. Doktryna Kościoła jest poniekąd „na miarę" człowieka – jego natury, jego pytań, lęków, pragnień i oczekiwań. Mówi się w tym kontekście o światopoglądowych wartościach religii i o uzasadnieniu pragmatycznym. Byłoby to uzasadnienie pragmatyczne w tym sensie, że jedną z racji afirmacji doktryny katolickiej byłoby to, iż odpowiada ona na ludzką potrzebę sensu.

Myśl etyczna Kościoła katolickiego niesie przykazanie miłości bliźniego, gdzie bliźnim jest każdy człowiek, nawet nieprzyjaciel, a nie tylko współplemieniec, współwyznawca lub przyjaciel. Niesie też poszanowanie prawa naturalnego, poszanowanie praw i godności każdego człowieka, każdej rodziny i narodu. Bywa w tym często tak bardzo odosobniona, że wielu wydaje się, że oceny moralne dotyczące na przykład aborcji, *in vitro*, eutanazji czy praktyk homoseksualnych są wyznaczone tylko przez wiarę.

2.3.4. ARGUMENTACJA PRAGMATYCZNA

Kolejny wątek apologii religii katolickiej ma charakter uzasadniania pragmatycznego, odwołującego się do pozytywnego wpływu religii na życie osobowe, społeczne, kulturowe. Chodzi o znaczenie motywacji religijnej i życia religijnego dla życia moralnego człowieka, dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego, dla jego profilu osobowościowego. Chodzi też o to, co autentyczni chrześcijanie-katolicy, zwłaszcza święci (a nie ludzie tylko deklaratywnie religijni) wnieśli w dzieje narodów i ich kultury moralnej, naukowej, prawnej, politycznej, artystycznej czy technicznej.

Apologia religii katolickiej pod względem epistemologiczno-metodologicznym jest niejednorodna. Zakłada teologiczne rozumienie katolicyzmu, czyli tego, czego jest apologią. W pewnych fragmentach posługuje się także uzasadnianiem teologicznym. W apologii tej występują rozumowania/uzasadniania filozoficzne, historyczne i pragmatyczne. Niektóre tezy uzasadnia się na poziomie przedmiotowo-językowym. W wielu przypadkach wskazuje się na racje wiarygod-

ności tego, czego prawdziwości się nie uzasadnia, lub wiarygodności tego, komu się wierzy.

THE PROBLEM OF AXIOLOGY OF RELIGION

Summary

Assessment of the value of different religions is made from various points of view. The following standpoints concerning the value of various religions are typically adopted, taking into account their doctrinal and soteriological value: naturalism, exclusivism, inclusivism and pluralism. Religions are also assessed with respect to their practical value, i.e. how they influence personal, social, and cultural life.

The doctrinal and soteriological value of a given religion may be assessed with respect to the doctrine of the religion or in light of previously accepted philosophical premises. One can make an effort to review the apologetic of a given religion, if this religion generates an apologetic.

In the pragmatic approach, evaluation of the influence of a given religion on the social and cultural human life depends on the understanding of man and of the things that are deemed important and good for him.

In the article, three examples of evaluation of a religion are presented: Catholic theology of religion, the assessment of the doctrinal truthfulness of religion in the light of Thomistic philosophy, and the apologetic of the Catholic religion.

Key words: axiology of religion, truth of religion, apology of religion